

Główna hipoteza spadku populacji Wyspy Wielkanocnej to mit

11 września 2021

Naukowcy zbudowali cztery modele i żaden z nich nie poparł poglądu, że ludność Wyspy Wielkanocnej doświadczyła załamania demograficznego przed przybyciem Europejczyków na początku XVIII wieku. Nawet jeśli wylesianie lub wahania temperatury oceanu dotknęły Rapanui, jego mieszkańcy byli na nie odporni.

Rapanui to niewielka wulkaniczna wyspa w Polinezji o powierzchni 164 kilometrów kwadratowych. Zamieszкана jest przez polinezyjskich podróżników, którzy przybyli tam między XII a XIII wiekiem n.e. Wyspa słynie nie tylko z niesamowitych budowli megalitycznych, ale także ze zmian środowiskowych, jakie nastąpiły tam po przybyciu tam człowieka. Naukowcy od dawna spierają się o to, co wydarzyło się na wyspie, zanim Europejczycy dopłynęli tam w Niedzielę Wielkanocną w 1722 roku.

Centralnym punktem tej debaty jest sugestia, że "inwazja szczurów i degradacja środowiska spowodowana wylesianiem i karczowaniem gruntów pod rolnictwo doprowadziły do "zapaści demograficznej i kulturowej. Ta hipoteza opiera się również na fakcie, że do czasu przybycia Holendrów, a potem Hiszpanów, ludność Wyspy Wielkanocnej była już dość nieliczna i kontrastowała z jej prawdziwie monumentalną architekturą.

Naukowcy dyskutują zarówno o czasie trwania, jak i konsekwencjach wycinania lasu palmowego, który niegdyś pokrywał wyspę. Prawdopodobnie doszło do prawdziwej katastrofy ekologicznej. Zniknięcie drzew spowodowało erozję na dużą skalę, zubożenie gleby i zmniejszenie powierzchni akwenów słodkowodnych. W rezultacie nastąpił spadek demograficzny.

Najnowsze badania sugerują również, że zmiany klimatyczne wystąpiły na długo przed przybyciem Europejczyków na Wyspę Wielkanocną. Na przykład rdzenie osadów z jeziora Rano Raraku wykazują szereg przerw w osadach od XV do XVIII wieku. Jeziora Rapanui prawdopodobnie wyschły w wyniku poważnych susz, potencjalnie związanych z nadejściem małej epoki lodowcowej czy zmiany w cyklu El Niño w XV wieku. Niektórzy naukowcy określili warunkową datę upadku społeczeństwa na 1680 rok, inni twierdzą, że doszło do tego w latach 1430-1550 i 1640-1700.

Jednak nowe prace zespołu antropologów i archeologów z Uniwersytetu Stanowego Binghamton w Nowym Jorku w Cambridge oraz Międzynarodowego Instytutu Badań Archeologicznych w Honolulu na Hawajach podkreślają, że nie doszło do załamania ekologiczno-demograficznego, na którym opiera się hipoteza upadku cywilizacji Wyspy Wielkanocnej. Wyniki badań opublikowano w czasopiśmie „Nature Communications”.

Wiele naukowej i popularnej debaty na temat wyspy koncentruje się wokół idei zapaści demograficznej, która rzekomo koreluje w czasie ze zmianami klimatycznymi i środowiskowymi. Jedną z najczęstszych metod rekonstrukcji zakresu działalności człowieka w danym momencie jest datowanie radiowęglowe. Jednak standardowe metody statystyczne nie nadają się do powiązania uzyskanych danych ze zmianami w środowisku i klimacie. Aby to zrobić, trzeba oszacować funkcję prawdopodobieństwa, która jest trudna do obliczenia. Dlatego autorzy badania postanowili zastosować przybliżone obliczenia stosując formę modelowania statystycznego.

W ten sposób naukowcom udało się odkryć, że Rapanui doświadczało stałego wzrostu populacji od momentu początkowego osiedlenia się w XII-XIII wieku aż do spotkania z Europejczykami w 1722 roku. Następnie dwa modele demograficzne wskazują na możliwy plateau pod względem wielkości populacji, podczas gdy pozostałe dwa sugerują niewielki spadek. Wszystkie są zgodne z logistycznym modelem wzrostu, na który tylko

nieznacznie wpływają zmiany klimatu i pokrywy leśnej. Wszystko wynika z tego, że jeszcze przed XVII wiekiem na Rapanui nigdy nie mieszkało ponad kilka tysięcy ludzi. Ich liczba raczej rosła niż gwałtownie spadała, a następnie osiągnęła stały poziom populacji.

Nie ma dowodów na to, że to palmy dostarczały pożywienia Rapanui. Wylesianie nie doprowadziło do katastrofalnej erozji, ponieważ na ich miejscu pojawiły się ogrody, a wydajność rolnictwa wzrastała. Podczas suszy ludzie mogli polegać na zbiornikach słodkowodnych u wybrzeży. A budowa słynnych monolitycznych posągów Moai, które niektórzy nazywają jednym z czynników upadku Wyspy Wielkanocnej, była kontynuowana po przybyciu Europejczyków.

Ale dlaczego mit o upadku Wyspy Wielkanocnej stał się tak popularny? Naukowcy uważają, że może to być nasza wina. Idea, że zmiany w środowisku nieuchronnie i tragicznie wpływają na ludność świata, zaczęła się rozwijać w drugiej połowie XX wieku. Z biegiem czasu zaczął się bardziej aktywnie rozprzestrzeniać, w wyniku czego naukowcy postanowili postrzegać zmiany środowiskowe jako główny czynnik zmian i przemian kulturowych. Jednak to powiązanie, zdaniem autorów nowej pracy, jest błędne. Twierdzą oni, że nie da się przenieść obecnych problemów klimatycznych w przeszłość, patrząc na wszystko przez jeden pryzmat.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl